



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Środowiska (141.)**  
**w dniu 3 września 2015 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanych przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Oczyszczanie ścieków wytwarzanych w uzdrowiskach w wyniku udzielania zabiegów”.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca)

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Proszę państwa, zaczynamy dzisiejsze posiedzenie komisji.

Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Nie mamy dzisiaj zbyt dużo czasu, bo musimy skończyć posiedzenie o 8.55.

Bardzo serdecznie witam na dzisiejszym spotkaniu panią Joannę Kopczyńską, zastępcę dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska.

Czy jest pani? Nie ma?

(*Głos z sali:* A podpisana jest?)

Jest podpisana.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska Joanna Kopczyńska:* Tutaj jestem.)

A, dzień dobry pani. Tak jakoś patrzyłem tylko na prawą stronę.

Witam pana Jerzego Zwoździaka, zastępcę prezesa KZGW. Bardzo mi miło. Witam panią Dorotę Bortnowską, dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Witam panią Elizę Chojnicką, zastępcę dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Witam pana Grzegorza Walendzika, dyrektora Delegatury NIK w Kielcach, bardzo mi miło. Są z nami także Krzysztof Wilkosz, doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Kielcach, Jan Woźniak, doradca prawny w Delegaturze NIK w Kielcach, Jakub Gibek, naczelnik wydziału w Departamencie Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska...

(*Naczelnik Wydziału do spraw Polityki Wodnej w Departamencie Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska Jakub Gibek:* Dzień dobry.)

Dzień dobry panu.

...Wojciech Nasiłowski, radca prezesa KZGW...

(*Radca Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Wojciech Nasiłowski:* Dzień dobry.)

Witamy pana.

...I Andrzej Kulon, naczelnik wydziału w Departamencie Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska. Bardzo serdecznie witam także panie i panów senatorów.

W załączeniu mam upoważnienia osób, które zostały oddelegowane na dzisiejsze posiedzenie komisji.

Proszę państwa, na ręce pani przewodniczącej wpłynęło pismo od pana marszałka Bogdana Borusewicza, w którym zleca on komisji, na podstawie art. 8 ust. 1, pkt 10 Regulaminu Senatu, rozpatrzenie wniosków zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Oczyszczanie ścieków wytwarzanych w uzdrowiskach w wyniku udzielania zabiegów” i ewentualnie przygotowanie inicjatywy ustawodawczej w celu wykonania tych wniosków. Do pisma załączona jest dotycząca tej sprawy informacja prawna opracowana przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo otrzymaliście wspomnianą informację.

Proszę państwa, rozpoczynamy zatem posiedzenie komisji na temat rozpatrzenia wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Oczyszczanie ścieków wytwarzanych w uzdrowiskach w wyniku udzielania zabiegów”.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie jest nagrywane. To jest tylko taka informacja dla państwa.

Proszę o krótkie przedstawienie wyników kontroli.

(*Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik:* Dziękuję, Panie Przewodniczący.)

Proszę się przedstawiać, bo to jest potrzebne do protokołu.

### **Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik:**

Grzegorz Walendzik, dyrektor Delegatury NIK w Kielcach, która koordynowała wspomnianą kontrolę.

Proszę państwa, na pewno państwo... Nie będę państwu tak bardzo szeroko mówił o wynikach wspomnianej kontroli, ponieważ wyniki i całą informację państwo, jako jeden z organów państwa, otrzymaliście do wiadomości. Ja chciałbym tylko, że tak powiem, nakreślić tło i przedstawić najważniejsze punkty, które wynikały z ustaleń kontroli.

Wiemy, że jest w Polsce czterdzieści pięć gmin uzdrowiskowych, czyli takich, które muszą spełniać specjalne warunki w celu uzyskania swojego statusu, statusu gminy uzdrowiskowej. Takie gminy wykonują usługi lecznicze, często w postaci zabiegów z wykorzystaniem wód ziemnych, zawierających różnego rodzaju związki chemiczne. I wspomniana działalność lecznicza uzdrowisk coraz bardziej się rozszerza. Że tak to generalnie ujmę, naszym celem nie jest działanie przeciwko wspomnianym gmi-

nom czy zatrzymanie ich rozwoju, ale działanie w celu, powiedziałbym, udoskonalenia całego systemu w związku z rozwojem. Tak żeby wspomniane gminy mogły zatrzymać status gmin uzdrowiskowych, a jednocześnie we właściwy sposób oczyszczać wody, które w coraz większej ilości będą wydobywane i stosowane do zabiegów leczniczych.

Takie wody często zawierają różne związki, które w nadmiernym stężeniu w procesie odprowadzania ścieków są po prostu szkodliwe dla środowiska. Niestety, nasza kontrola wykazała, że ani gminy uzdrowiskowe, ani przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne nie klasyfikowały ścieków odprowadzanych w wyniku udzielanych zabiegów odpowiednio, czyli jako wód przemysłowych. Jeżeli byłyby one odprowadzane jako wody przemysłowe, to powinny być określone... Bo jest określona dopuszczalna zawartość szkodliwych substancji występujących w takich wodach. I w związku z tym przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne, które odbierają wspomniane ścieki, stosowałyby całą procedurę związaną z dokonywaniem badań w zakresie tego, jakiego rodzaju są to ścieki, jaka jest ich jakość i jakiego rodzaju podczyszczanie powinno być stosowane. Generalnie, wody lecznicze, które są stosowane do udzielania zabiegów, muszą być klasyfikowane – czego prawie żadna gmina ani przedsiębiorstwo kanalizacyjne nie wiedziały albo nie przyjmowały do wiadomości – jako ścieki przemysłowe. I w związku z tym powinno być udzielane pozwolenie wodnoprawne na odprowadzanie wspomnianych ścieków, powinny być one oddzielnie podczyszczane, odprowadzane oddzielną kanalizacją. Nic takiego niestety nie ma miejsca. I dlatego oceniliśmy omawianą tu sferę działalności w państwie negatywnie oraz wskazaliśmy, szczególnie wspomnianym gminom, jakiego rodzaju działania powinny być podejmowane. Przede wszystkim przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne powinny mieć świadomość, że odbierają ścieki przemysłowe. Tymczasem traktowano je jako zwykłe ścieki bytowe lub komunalne, takie jak te powstałe z wody użytkowanej do mycia itd. I w efekcie nie było możliwości kontroli, ile substancji szkodliwych przedostaje się... Jakie zagrożenie wspomniane substancje stanowią dla środowiska, a także dla urządzeń kanalizacyjnych w oczyszczalniach ścieków, które to urządzenia ulegają korozji w wyniku działania wspomnianych substancji.

Wyniki... Jak już powiedziałem, oceniliśmy wspomnianą sferę działalności negatywnie, ale jednocześnie wskazaliśmy, że potrzebne są pewne zmiany w prawie, powiedziałbym, wymuszające... zmniejszające ryzyko, że takiego typu działania będą miały miejsce w przyszłości.

Zaproponowaliśmy dwa wnioski de lege ferenda. Pierwszy, skierowany do ministra infrastruktury i rozwoju, dotyczy nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, która to nowelizacja miałaby na celu zobowiązanie dostawców ścieków przemysłowych, czyli tych z uzdrowisk, do wykazania, przed podpisaniem z przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym umowy na odprowadzanie ścieków, rodzaju substancji w nich zawartych i uzyskania pozwolenia wodnoprawnego w sytuacji występowania w ściekach przemysłowych substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego. To jest jeden projekt, jeden nasz wniosek de lege ferenda.

A drugi, skierowany do ministra środowiska, dotyczy projektu nowelizacji ustawy – Prawo wodne, która miałaby na celu zobowiązanie podmiotów występujących z wnioskiem o wydanie pozwolenia wodnoprawnego na odprowadzanie ścieków komunalnych do wód lub do ziemi, stanowiących mieszaninę ścieków bytowych i przemysłowych, do określenia we wniosku rodzaju i stężenia substancji występujących w odprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych ściekach przemysłowych.

Ja tylko powiem państwu, jak wspomniane odprowadzanie ścieków wygląda od strony praktycznej. Nawet jeżeli przysyła się wojewódzką inspekcję ochrony środowiska, to ona, kiedy dokonuje badania wód czy tam odprowadzanych ścieków, przeprowadza je tylko w zakresie pozwolenia wodnoprawnego, wykazanych związków, które są... Taka inspekcja nie dokonuje badań w zakresie całej palety wszystkich związków, jakie w rzeczywistości tam występują, tylko bada zgodność pozwolenia wodnoprawnego. Tak więc jeżeli w ogóle nie ma pozwolenia wodnoprawnego, to nie wiadomo, co tam jest odprowadzane.

Druga sprawa. Starostowie, których właściwością były wspomniane gminy uzdrowiskowe, kiedy wydawali pozwolenia wodnoprawne, zaniechali... Powiedziałbym, nie wiedzieli lub nie chcieli wiedzieć, że odprowadzane są tam substancje szkodliwe. I podczas wydawania pozwoleń wodnoprawnych dla przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, które odprowadzają ścieki, nie żądali wykazania ilości substancji szkodliwych, które występują we wspomnianych ściekach. Tak że mamy tu do czynienia z pewnym takim całym splotem nieznaności prawa, niedoskonałości jego stosowania... I nasze wnioski, projekty nowelizacji służą temu, aby zmusić różne podmioty do respektowania, powiedziałbym, głównej intencji zawartej we wspomnianym prawie. Chodzi o to, żeby po prostu zmniejszyć ryzyko występowania zanieczyszczenia środowiska.

Jeżeli państwo pozwolą, to poprosiłbym może doradcę prawnego Woźniaka o szczegółowe przybliżenie wspomnianych wniosków.

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Proszę bardzo.

### **Doradca Prawny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Jan Woźniak:**

Dzień dobry.

Jan Woźniak, doradca prawny.

Podstawą wniosku de lege ferenda dotyczącego opracowania przez ministra infrastruktury i rozwoju nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków były, o czym pan dyrektor tu już wspominał, ustalenia kontroli, z których wynika, że przedsiębiorstwa, czy podmioty w ogóle, realizujące zadania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej nie wymagały uzyskania przez dostawców ście-

ków pozwolenia wodnoprawnego przed podpisaniem umowy o odprowadzaniu ścieków w sytuacji, gdy ścieki te zawierały substancje szczególnie szkodliwe. Ponadto, przed zawarciem umowy przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne w ogóle nie wiedziały, jaki jest skład ścieków, które mają zostać wprowadzone do urządzeń kanalizacyjnych.

Istotne jest również to, że obowiązujące przepisy prawne, w tym w szczególności przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia, przepisy wykonawcze do tej ustawy oraz do ustawy – Prawo wodne, nie uzależniają zawarcia umowy na odprowadzanie ścieków od wykazania rodzaju substancji, rodzaju zanieczyszczeń, które znajdują się w tych ściekach i które są odprowadzane, jak również nie uzależniają wprost zawarcia wspomnianej umowy od wykazania się przez dostawcę ścieków przemysłowych posiadaniem pozwolenia wodnoprawnego w sytuacji, gdy jest ono konieczne, gdy ścieki zawierają substancje szczególnie szkodliwe.

Realizacja wspomnianego wniosku umożliwi, w naszym przekonaniu, przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu dokonanie oceny, już na etapie zawierania umowy, z jakim rodzajem zanieczyszczeń w odprowadzanych ściekach ma do czynienia, i zastosowanie odpowiednich działań dotyczących kontroli, badania wspomnianych ścieków. A w sytuacji, w której się okaże, że ścieki zawierają substancje szczególnie szkodliwe – uzależnienie zawarcia umowy od uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Taka regulacja wpłynie również na przestrzeganie wymogu, określonego w szczególności w §8 pkt 2 rozporządzenia ministra budownictwa z 14 lipca 2006 r., zgodnie z którym to przepisem ścieki przemysłowe mogą być wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych, jeżeli przez dostawcę ścieków przemysłowych spełnione są warunki posiadanego pozwolenia wodnoprawnego, gdy takie pozwolenie jest wymagane na podstawie przepisów prawa wodnego. Wspomniana regulacja wpłynie też na przestrzeganie obowiązku kontroli spełniania warunków odprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych wynikającego z art. 9 ust. 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu wody i zbiorowym odprowadzeniu ścieków. Przestrzeganie warunków odprowadzania ścieków to również przestrzeganie podstawowego warunku, jakim jest uzyskanie przez dostawcę ścieków pozwolenia wodnoprawnego w sytuacji, gdy jest ono wymagane.

*(Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca: Tak jeszcze krócej... Bo pan odniesie się teraz do drugiego wniosku, tak?)*

Ale to już bardzo krótko, Panie Przewodniczący.

Najkrócej mówiąc, podstawą sformułowania drugiego wniosku, było – o czym pan dyrektor już wspominał – to, aby we wnioskach o wydanie pozwolenia wodnoprawnego na odprowadzenie ścieków do środowiska przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wykazywało, z jakimi rodzajami zanieczyszczeń we wspomnianych odprowadzanych ściekach będzie miało do czynienia. Tak aby starosta, wydając pozwolenie wodnoprawne, mógł określić właściwe sposoby postępowania, badania i kontroli wspomnianych ścieków.

Może powiem tylko tyle, że w stanowisku do informacji o wynikach kontroli minister środowiska uznał – powiem w skrócie – że nie ma potrzeby wprowadzania wspomnianych zmian do przepisów ustawy – Prawo wodne, jednakże po opinii prezesa Najwyższej Izby Kontroli do wspomnianego stanowiska pan minister zadeklarował, że odpowiednie regulacje, w naszej ocenie wypełniające, można powiedzieć, intencje wspomnianego wniosku de lege ferenda, który sformułowaliśmy, zostaną zawarte w nowej ustawie – Prawo wodne, nad którą prace są już znacznie zaawansowane. I w piśmie została nawet przytoczona treść odpowiedniego przepisu. Ma to być art. 392 ust. 5 pkt 3 projektu ustawy. Tak że pan minister również podzielił zasadność wprowadzenia wspomnianej regulacji.

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Bardzo panu dziękuję.

Dziękuję panu dyrektorowi za przedstawienie wyników kontroli.

I w tej chwili rozpoczynamy...

Czy są pytania do NIK?

Pani senator, tak? Proszę bardzo.

Pani senator Zając.

### **Senator Alicja Zając:**

Dziękuję bardzo.

Przyznam się szczerze, że jestem trochę zdziwiona wynikami wspomnianej kontroli. Skupiamy się w nich bowiem na odbiorcy ścieków, a nic nie mówimy o producencie. Mówimy... Oczywiście ja mówię skrótowo: „ścieki”, chodzi tutaj o element zanieczyszczony przez substancje wynikające z działalności uzdrowiska.

Moje pytanie jest takie: czy będzie prowadzona dalsza kontrola, w pozostałych uzdrowiskach? To pierwsze pytanie. Bo badanych było sześć, prawda? A jest ich czterdzieści pięć.

Drugie pytanie: czy... Tylko w dwóch gminach wspomniane ścieki są odprowadzane do kanalizacji. Co się z nimi dzieje w pozostałych gminach? Czy w którejkolwiek z pozostałych czterech są jakieś własne sposoby oczyszczania czy jakiegoś tam innego pozbywania się wspomnianych ścieków zawierających szkodliwe substancje?

I trzecie pytanie, już może tak tylko częściowo do NIK, bardziej do Ministerstwa Środowiska. Ponieważ tak się składa, że jestem trochę praktykiem, chociaż już z zarzuconą praktyką, działalności inspekcyjnej w zakresie ochrony środowiska... I nie wyobrażam sobie, żeby w protokole po kontroli nie było zapisane, że ścieki odprowadzane do kanalizacji, do oczyszczalni czy gdziekolwiek zawierają substancje... Przecież obowiązkiem każdego inspektora badającego dany podmiot jest sprawdzić, w czym on grozi środowisku. Niezależnie, czy to jest kontrola powietrza, czy to jest kontrola hałasu, czy kontrola ścieków. I brakuje mi tu, powiedziałabym, elementu kontroli inspekcji ochrony środowiska. Dziękuję bardzo.

*(Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik: Pani Senator...)*

**Zastępca Przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Są jeszcze dwa pytania. Może najpierw wszystkie pytania, a później odpowiedzi.  
Pan senator Stanisław Hodorowicz.  
Proszę bardzo, Panie Profesorze.

**Senator Stanisław Hodorowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!  
Ja mam następujące pytanie: czy to, co badała NIK, ma charakter tylko formalny, w sensie badania dokumentów lub badania samej procedury postępowania, czy też... Czy jest poparte jakimikolwiek ekspertyzami, że rzeczywiście ścieki, które z uzdrowisk trafiają dalej, są w jakiś drastyczny sposób różne od tego, co w ogóle... Czy na przykład ścieki z uzdrowiska Busko są pod względem składu, pod względem zanieczyszczeń, gorsze niż na przykład to, co wychodzi z Warszawy i trafia do oczyszczalni? Mam takie pytanie, taką wątpliwość. Bo czym w końcu dysponują uzdrowiska? No, przede wszystkim naturalnymi wodami, które mają taki skład, jaki mają. No powiedzmy, na przykład mocne solanki. Czy rzeczywiście były jakieś badania, ekspertyzy, które by stwierdzały, że to faktycznie jest dla środowiska, że się tak wyrażę, dopust boży?

**Zastępca Przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pani przewodnicząca Jadwiga Rotnicka. Proszę bardzo.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Ja chciałabym w zasadzie kontynuować pytanie pana senatora Hodorowicza i zapytać... Bo posługujecie się państwo sformułowaniem „składniki szczególnie groźne dla środowiska”. Co się pod nim kryje, w państwa opinii? Bo ja, kiedy myślę o ściekach pokąpielowych, to wyobrażam sobie, że to może być rzeczywiście solanka i można ją po prostu rozcieńczać... Nie wiem, jakie mogą być jeszcze inne związki i czy one naprawdę są bardziej toksyczne i gorsze niż ścieki bytowe, które odprowadza się z gospodarstwa domowego, takie z pianą, z mydłem itd.

I jeszcze takie pytanie, już dla zaspokojenia własnej ciekawości: czy szpitale... Czy każdy szpital ma odrębną sieć odprowadzania ścieków szpitalnych i czy są one odpowiednio oczyszczane? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca:**

Bardzo dziękuję.  
Może teraz odpowiedź na te trzy pytania.  
Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Delegatury  
Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach  
Grzegorz Walendzik:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie odnośnie do tego, co my robimy w kwestii uzdrowisk, to znaczy prywatnych przedsiębiorstw, które wytwarzają wspomniane ścieki... Oczywiście, my prywatnych podmiotów bezpośrednio nie kontrolujemy. Niemniej jednak wprowadzenie w życie naszych wniosków pokontrolnych spowoduje naszym zdaniem przede wszystkim to, że... Chcemy doprowadzić... Rozesłaliśmy naszą informację do wszystkich gmin uzdrowiskowych. Chcemy doprowadzić do uświadomienia... Ja będę się tu poruszał w obrębie...

(*Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca: Panie Dyrektorze, bardzo proszę tak syntetycznie...*)

Syntetycznie, tak? Dobrze.

Wprowadzenie w życie naszych wniosków doprowadzi do tego, że uzdrowiska, poszczególne sanatoria, będą musiały podczyszczać ścieki do dopuszczalnych wysokości stężeń, określonych w rozporządzeniu ministra.

Druga kwestia...

(*Głos z sali: Czy będzie prowadzona dalsza kontrola?*)

Czy będzie prowadzona dalsza kontrola? Na pewno nie będziemy cały czas kontrolować jednych i tych samych. Po jakimś czasie będzie kontrola sprawdzająca, czy nasze wnioski zostały zrealizowane. Oprócz tego prowadzimy korespondencję z kontrolowanymi podmiotami odnośnie do tego, jak realizowane są nasze wnioski pokontrolne.

(*Głos z sali: Jak odprowadzają ścieki pozostałe uzdrowiska, które nie mają oczyszczalni...*)

Jak pozostałe uzdrowiska odprowadzają ścieki? Po prostu odprowadzają je do kanalizacji sanitarnej i nie mówią, co to jest za rodzaj ścieków.

Następna kwestia, jeśli chodzi o szkodliwość... Czy wspomniane ścieki są szkodliwe? Proszę państwa, my przed rozpoczęciem kontroli zorganizowaliśmy panel z udziałem ekspertów, gdzie jednoznacznie stwierdzono, że wody stosowane w zabiegach leczniczych powinny być uznawane – to wynika z paru ekspertyz – za ścieki przemysłowe, powinny być zakwalifikowane jako ścieki przemysłowe. Bo mogą być ścieki bytowe, czyli te powstałe w wyniku naszej zwykłej działalności, i mogą być ścieki przemysłowe, powstałe w wyniku działalności przemysłowej różnego rodzaju. To może być ciężki przemysł, ale nie tylko. Minister, chyba budownictwa, określił rodzaje dopuszczalnych stężeń substancji, jakie można odprowadzać do środowiska. Nie my to wymyśliliśmy, to po prostu są ustalone standardy. I w związku z tym wszystkie instytucje, które pracują ze ściekami, powinny respektować pewne dopuszczalne limity czy stężenia. I jeżeli one są przekroczone, wówczas ścieki muszą być podczyszczone, zanim będą mogły być wprowadzone do środowiska.

Jeśli chodzi o szkodliwość, to gwoli ciekawości powiem państwu, że wśród ekspertów, naukowców, z którymi rozmawialiśmy... Są rozpatrywane... Tam była mowa chyba o Solcu czy Busku. Chodziło o to, że najlepszym sposobem odprowadzania ścieków byłoby na przykład właczanie ich z powrotem do górotworu, tam, gdzie wspomniane substan-

cje początkowo były. Ponieważ, proszę państwa, w dużej ilości... My oczywiście możemy rozcieńczać ścieki, ale to nie jest dopuszczalne, takie rozcieńczanie, żeby wprowadzać je do środowiska, podczas gdy nie zmienia się masy danej substancji, którą wprowadzamy. Możemy na wstępie oszukać, że rozcieńczyliśmy, że stężenie jest małe, ale cała łączna wielkość jest taka sama, jak była poprzednio. Nie wiem, czy jeszcze coś...

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.

Może jeszcze...

Jeszcze pan senator zabierze głos, a potem poproszę Ministerstwo Środowiska.

### **Senator Bogdan Pęk:**

No właśnie, ja uważam, że jest luka prawna i ministerstwo pilnie musi tę lukę zneutralizować poprzez wprowadzenie stosownych przepisów. No, będzie pewien dodatkowy kłopot, bo, jak wiadomo, uzdrowiska zostały sprywatyzowane, więc prywatni inwestorzy będą się bronić przed dodatkowymi nakładami, które musieliby ponieść, ale wydaje się, że wspomniane rozwiązania są nieuniknione i trzeba je wprowadzić.

Przy okazji chciałbym się zwrócić do NIK, nie bezpośrednio w omawianej tu sprawie, ale z prośbą o zwrócenie uwagi kierownictwu NIK, że o wiele poważniejszym problemem w uzdrowiskach są dioksyny ze spalania śmieci i czego popadnie, a państwo nie stosuje żadnej zachęty, dopłaty czy subwencji do stosowania paliw, które wytwarzają mniej szkodliwych zanieczyszczeń, choćby dobrej jakości węgla czy oleju albo gazu. W wielu polskich uzdrowiskach to jest dramat, wystarczy wyjść na górkę i zobaczyć smog nad uzdrowiskiem, gdzie ludzie mają być leczeni. Ja o tym mówię już od wielu lat i ministerstwo nie zrobiło nic. Trzeba ministerstwo po prostu zmusić, poprzez stwierdzenie w wyniku obiektywnej kontroli NIK, że tak właśnie wygląda sytuacja.

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zajęcie stanowiska przedstawicieli Ministerstwa Środowiska oraz przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Dziękuję.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska Joanna Kopczyńska:**

Joanna Kopczyńska, Ministerstwo Środowiska.

Szanowna Pani Senator! Szanowni Panowie Senatorowie!

Odniosę się do pytań postawionych w trakcie dyskusji. Pierwsze pytanie pani senator, dotyczące kontroli jakości ścieków, kontroli prowadzonych, jak rozumiem, przez wojewódzki inspektorat ochrony środowiska... Mamy tutaj, jako Ministerstwo Środowiska, rzeczywiście podobne podejście jak Najwyższa Izba Kontroli: uważamy że wody solankowe i siarczkowe są zaliczane do ścieków przemysłowych i jako takie podlegają przepisom odpowiedniego rozporządzenia dotyczącego jakości odprowadzanych ścieków. W tymże rozporządzeniu, w załączniku czwartym, minister środowiska określił stężenia, jakie są dopuszczalne, jeżeli chodzi o odprowadzanie ścieków. I wspomniane stężenia są określone w pozwoleniu wodnoprawnym wydawanym dla danej instalacji. Tak więc w przypadku przekroczenia wspomnianych stężeń... To znaczy przede wszystkim powinno być przedmiotem kontroli, czy to, co zostało ustanowione w pozwoleniu wodnoprawnym... Czy to wszystko jest wykonywane w odpowiedni sposób. Jak mówię, wspomniane maksymalne stężenia są, jak najbardziej, określone w parametrach chemicznych.

Jeśli chodzi o... Kwalifikacja wspomnianych ścieków jako ścieków przemysłowych oznacza jednocześnie, że w celu ich odprowadzania musi być wydane pozwolenie wodnoprawne. Ich wprowadzanie do instalacji wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Takie było nasze stanowisko przedstawione prezesowi Najwyższej Izby Kontroli. Niemniej jednak później, po przedstawieniu przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli analizy z zaproponowaną zmianą, minister środowiska przyjął wniosek de lege ferenda i określił, w jaki sposób omawiana tu kwestia zostanie rozwiązana w przepisach.

Niestety obecnie, ze względu na kalendarz prac parlamentarnych, prace nad ustawą nie będą prowadzone. Mowa tu o zmianie ustawowej dużo obszerniejszej niż tylko zmiana dotycząca wspomnianej nazwy. My ze swojej strony zobowiązujemy się bądź do wprowadzenia wspomnianego przepisu do najbliższej nowelizacji ustawy – Prawo wodne, bądź też do ujęcia wspomnianego przepisu, jeżeli powstanie tak naprawdę nowa ustawa – Prawo wodne. W marcu, kiedy odpowiadaliśmy na pytanie, byliśmy na etapie prac legislacyjnych nad nową ustawą i trochę inaczej to wszystko wyglądało, niemniej jednak mamy tu do czynienia z dość trudnym dokumentem i obecnie nasze stanowisko jest takie, że podczas najbliższej nowelizacji ustawy – Prawo wodne wspomniany przepis zostanie wprowadzony.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Zastępca Przewodniczącej Stanisław Gorczyca:**

Tak, ale nie mamy właściwie czasu.

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

### **Senator Alicja Zajac:**

Jedno króciutkie pytanie. To znaczy, że nie wszystkie wspomniane uzdrowiska mają pozwolenie wodnoprawne?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Zasobów Wodnych  
w Ministerstwie Środowiska  
Joanna Kopczyńska:**

Muszą mieć. Zgodnie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Zgodnie z... Nasza argumentacja była taka, że według nas obecny poziom zabezpieczenia prawnego czynności wspomnianego typu jest... Wody siarczkowe i solankowe są traktowane jako ścieki przemysłowe, a zatem, jako takie, wymagają uzyskania pozwolenia wodnoprawnego i podlegają rygorom rozporządzenia ministra środowiska szczegółowo określającego maksymalne dopuszczalne poziomy zawartości substancji, które mogą być szkodliwe dla środowiska.

**Zastępca Przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję bardzo.

I jeszcze pani dyrektor z ministerstwa infrastruktury, proszę.

**Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa  
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Dorota Bortnowska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Dorota Bortnowska, Departament Mieszkalnictwa, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Jeżeli chodzi o opinię do wniosku de lege ferenda... Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju absolutnie nie bagatelizuje problemu. Wręcz przeciwnie: naszym zdaniem raport po kontroli Najwyższej Izby Kontroli ma istotne znaczenie, również dla tych gmin uzdrowiskowych, w których kontrola nie została przeprowadzona. Bo, o ile wiemy, wyniki kontroli zostały przekazane do stowarzyszenia gmin uzdrowiskowych. My przekazaliśmy gminom

uzdrowiskowym podobne stanowisko, opinię Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, również na skutek kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Ponieważ naszym zdaniem problem polega nie tyle na luce prawnej w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, ile na nieznanym przepisów i... Nie podejrzewamy tutaj złych intencji. Po prostu ma miejsce błędne kwalifikowanie ścieków kąpielowych jako ścieków komunalnych lub bytowych, a nie jako ścieków przemysłowych. I cały szereg nieprawidłowości, które zostały stwierdzone w trakcie wspomnianej kontroli, wynika właśnie z tego błędnego kwalifikowania.

Chcielibyśmy się tutaj wykazać pewną wstrzeźliwością legislacyjną i nie wprowadzać, nie proponować przepisów, które nie są konieczne. Naszym zdaniem w omawianym tu przypadku potrzebne są działania informacyjne. I takie działania informacyjne zarówno Najwyższa Izba Kontroli, jak i Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju podjęły. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącej  
Stanisław Gorczyca:**

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

Musimy kończyć. Ja widzę dobrą wolę z jednej i z drugiej strony, i Ministerstwa Środowiska, i Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, ale oczywiście NIK chyba nie do końca się zgadza z przedstawionym tu stanowiskiem, prawda Panie Dyrektorze?

*(Głos z sali: No, nie do końca.)*

Ja to rozumiem. Niemniej jednak jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy – tuż przed wyborami. Prawdopodobnie to, o czym mówimy, jest zadaniem już dla nowej ekipy, po wyborach. W każdym razie komisja przyjęła przedstawioną tu informację. I nad omawianą tu kwestią na pewno będzie trzeba jeszcze pracować.

Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii